

Warszawa, dnia 12 sierpnia 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 212/19

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: aplikant prokuratorski Iwona Bykowicz

przy udziale prokuratora: Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 12 sierpnia 2019 r. w Warszawie

sprawy S. G. syna B. i D. ur. (...), w W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 159 k.k.

R. S. (1) syna M. i T. ur. (...), w S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 159 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego S. G. i obrońcę oskarżonego R. S. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 29 listopada 2018 r. sygn. akt II K 114/18

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego R. S. (1) od zarzucanego mu czynu, przypadającą na niego 1/3 kosztów procesu obciąża Skarb Państwa; zwalnia oskarżonego S. G. od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 212/19

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 12 sierpnia 2019r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Legionowie z dnia 29 listopada 2018r. został zaskarżony przez oskarżonego S. G. oraz obrońcę oskarżonego R. S. (1). Niniejsze uzasadnienie sporządzone jest na wniosek prokuratora i dotyczy rozstrzygnięcia wobec oskarżonego S..

Nie sposób odmówić słuszności wywodom apelacji obrońcy oskarżonego R. S. (1). Skazanie w tym zakresie opiera się wyłącznie na domniemaniach. Uzasadnienie wyroku nie wskazuje na jakikolwiek dowód

o charakterze pewnym. Sąd Rejonowy nie dał wiary oskarżonemu nie przyznającemu się do winy wskazując w uzasadnieniu, że depozycje te są sprzeczne z wiarygodnymi częściami zeznań T. i P. K. (1), zeznaniami M. C., P. Z., K. T. (1), D. C., M. Ł., P. K. (2) oraz K. C. (k. 2 uzasadnienia). Rzecz w tym, że z przytoczenia nazwisk osób przesłuchanych w postępowaniu sądowym w istocie nic nie wynika. Przypomnieć tylko należy, że pokrzywdzony P. K. (1) wskazał w toku postępowania przygotowawczego, iż sprawcami napaści było trzech mężczyzn, w tym znany mu S. G. (k. 40v). Zdaniem drugiego z braci byli to: G., (...) i (...), który mieszka w S. nad wodą i jest wysoki (k. 35v). M. C. oświadczyła na

rozprawie, że nie wie w jakich okolicznościach miało miejsce pobicie: „Ja tylko słyszałam od innych” (k. 263v). I dalej: „Słyszałam, że ten trzeci nazywa się R. S. (1). Nie rozpoznałabym go, bo go nie znam” (tamże). Niewiele więcej zawiera protokół przesłuchania tego świadka z postępowania przygotowawczego: „...około godziny 17: 30 – 18: 00 S. G. razem z L. K. i R. S. (2) zjawili się w J. i podeszli pod blok P. i T. K., L. miał i R. mieli w rękach siekiery, którymi wymachiwali idąc ulicą. Ja nie widziałam tego co się tam działo, jednak z tego co potem słyszałam to wszyscy trzej weszli do mieszkania P.

i T. K. i tam pobili ich i zdemolowali im mieszkanie” (k. 4 – 5). Bez względu na to, czy składając te zeznania świadek powodowana była wskazywaną w uzasadnieniu obawą przed oskarżonymi, nader oczywiście jawi się, że nie są to depozycje, na podstawie których w sposób nie budzący wątpliwości można byłoby przypisać oskarżonemu S., iż wziął udział w pobiciu pokrzywdzonych. Pozostali wskazani w uzasadnieniu świadkowie dysponowali jeszcze mniejszą wiedzą o przebiegu zajścia. P. Z. nic nie wie na temat zdarzenia, bo wtedy spał (k. 263v), K. T. (2) wie, że coś było, ale nie wie dokładnie co, w mieszkaniu pokrzywdzonych był już po zdarzeniu (k. 289v), D. C. nie ma pojęcia kto ich pobił (k. 289v), funkcjonariusz Policji M. Ł. nazwiska współoskarżonych ustalił na podstawie późniejszych rozpytań; w trakcie rozprawy zeznał, że podczas pierwszego rozpytania padł pseudonim (...), S. G., pokrzywdzeni nie mogli dokładnie podać dwóch pozostałych mężczyzn (k. 289), P. K. (2) był przy pokrzywdzonych gdy odzyskiwali przytomność, ale nie chcieli nic mówić (k. 247v), P. C. bracia K. mówili, że przyjechał do nich ktoś z S. i ich pobił (k. 248v).

Można oczywiście zrozumieć powzięcie przekonania, że skoro oskarżony S. znajdował się w towarzystwie agresywnie nastawionych kolegów przed lokalem zajmowanym przez pokrzywdzonych, to najprawdopodobniej uczestniczył w przestępnym przedsięwzięciu. Rzecz w tym, że nie sposób jest przyjąć, bez obawy popełnienia omyłki sądowej, zarówno pewności rozpoznania osoby oskarżonego przez M. C., jak i – co najistotniejsze - odtworzyć przebiegu samego pobicia pokrzywdzonych, z których żaden nie wskazuje wprost właśnie na tego sprawcę. W aktualnym stanie sprawy wątpliwości tego rodzaju nie dają się usunąć. Przepis art. 582 kpk nakazuje rozstrzygnąć je na korzyść oskarżonego, co implikuje wydanie wyroku uniewinniającego.